email.

, 16 września 2026 r.

Ministerstwo Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa

PETYCJA

w sprawie rzetelności i sposobu prezentowania przez Ministerstwo Sprawiedliwości danych dotyczących orzecznictwa w sprawach rodzinnych

Szanowni Państwo,

zwraca się o ponowną analizę oraz korektę sposobu przedstawienia danych statystycznych w opublikowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości 30 czerwca 2025 r. materiale „Dobro dziecka priorytetem w orzecznictwie rodzinnym".

- https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dobro-dziecka-priorytetem-w-orzecznictwie-rodzinnym

Nie kwestionujemy prawa Ministerstwa do prezentowania danych świadczących o sytuacji w sądownictwie rodzinnym. Uważamy jednak, że w tym przypadku **zakres wniosków przedstawionych odbiorcom jest istotnie szerszy niż zakres informacji, których dostarczają przywołane dane**.

1. Zastosowany wskaźnik nie pozwala ocenić bezstronności orzecznictwa rodzinnego i równego traktowania matek i ojców

Ministerstwo stwierdza w publikacji, że:

> *„Matki i ojcowie są traktowani równo, a porównywalna skuteczność wniosków składanych przez ojców i matki potwierdza bezstronność orzecznictwa rodzinnego".*

Publikacja idzie jeszcze dalej, stwierdzając:

> *„Statystyki dowodzą, że orzecznictwo staje się coraz bardziej bezstronne".*

Tymczasem przedstawione dane dotyczą jedynie liczby wniosków o powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej oraz odsetka tych wniosków, które zostały rozpatrzone pozytywnie.

Wskaźniki te **nie informują natomiast**, z którym rodzicem dziecko faktycznie zamieszkuje, który z rodziców sprawuje bieżącą opiekę, jak często dziecko przebywa z każdym z rodziców, czy została zastosowana opieka naprzemienna (piecza współdzielona) ani jak w praktyce wygląda realizacja kontaktów.

Nie pozwalają zatem same w sobie wyciągnąć wniosku o ogólnej bezstronności orzecznictwa rodzinnego.

2. Błędne zastosowanie wskaźnika prowadzi do błędnych interpretacji

Jest to szczególnie istotne, ponieważ publikacja Ministerstwa stała się następnie przedmiotem szerokich interpretacji w debacie publicznej. Przywoływane w niej liczby bywają przedstawiane jako argument dotyczący zainteresowania ojców opieką nad dziećmi.

Liczby i wykresy pochodzące z tej publikacji są źródłem błędnych wniosków publicznie wygłaszanych nie tylko przez pojedynczych internautów, ale też przez polityków i przedstawicieli wysokozasięgowych mediów - silnie kształtujących opinie publiczną. Głoszone opinie wywodzą z tych liczb wniosek, jakoby sądy nie powierzały wychowania dzieci ojcom jedynie dlatego, że sami ojcowie tego nie chcą. **Takiego wniosku**
z przedstawionych danych wyciągnąć jednak nie można.

Podkreślamy przy tym, że Ministerstwo samo w swojej publikacji nie stwierdza wprost, że ojcowie „nie chcą opiekować się dziećmi" – jednak **sposób przedstawienia danych umożliwia przypisywanie im znaczenia, którego dane te faktycznie nie mają.**

3. Autorzy artykułu pominęli dostępne dane dotyczące prawomocnych rozstrzygnięć

Szczególne wątpliwości budzi wybór danych wykorzystanych do przygotowania publikacji.

Ministerstwo posłużyło się danymi dotyczącymi spraw rozpoznawanych w **I instancji**. Jednocześnie dysponuje również danymi dotyczącymi **prawomocnych rozstrzygnięć**, publikowanymi w opracowaniach wieloletnich.

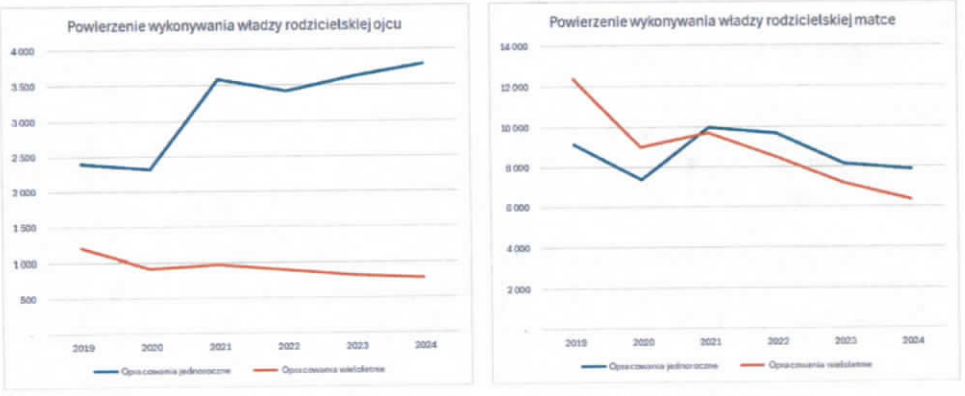
Są to dwa różne zbiory danych, ale fakt ten nie uzasadnia pominięcia jednego z nich w materiale, który wyciąga na tej podstawie kategoryczne wnioski o bezstronności sądownictwa rodzinnego.

W szczególności zwraca uwagę skala różnic.

Przykładowo w 2024 r. liczba pozytywnie rozpatrzonych wniosków ojców wynosi – według danych wykorzystanych w publikacji – **3792**, podczas gdy w opracowaniu dotyczącym prawomocnych rozstrzygnięć wskazano 776 takich przypadków — a więc niemal pięciokrotnie mniej.

Co więcej, oba szeregi danych pokazują odmienny kierunek zmian. Dane jednoroczne wskazują na wzrost liczby pozytywnie rozpatrywanych wniosków ojców, podczas gdy dane dotyczące prawomocnych rozstrzygnięć wskazują na jej spadek.

Należy podkreślić, że zjawisko to dotyczy jedynie danych odnoszących się do ojców. W przypadku matek – oba szeregi danych są zbieżne.



Wykres 1: Dynamika różnicy danych pomiędzy opracowaniami jednorocznymi i wieloletnimi dotyczącymi powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej matkom oraz ojcom.

Źródło: opracowania jednoroczne i wieloletnie dostępne na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Ministerstwo wyjaśnia, że różnica wynika z odmiennego charakteru danych: opracowania jednoroczne dotyczą spraw w I instancji, natomiast opracowania wieloletnie — rozstrzygnięć prawomocnych.

Wyjaśnienie to może tłumaczyć **część różnicy**, ale samo w sobie nie odpowiada na pytanie, dlaczego różnica sięga w 2024 r. niemal pięciokrotności oraz dlaczego oba szeregi danych pokazują odmienne tendencje.

Co najważniejsze, **Ministerstwo nie wyjaśnia, dlaczego w materiale mającym dowodzić bezstronności orzecznictwa wybrało dane z I instancji, a pominęło dostępne dane dotyczące prawomocnych rozstrzygnięć.**

4. Sposób przedstawienia „udziału wniosków" jest mylący

Poważne wątpliwości budzi również wykres zatytułowany „Udział wniosków w sprawach o władzę rodzicielską".

Dla 2024 r. Ministerstwo wskazuje:

- ojcowie — **13%**,
- matki — **87%**.

Z wyjaśnień Ministerstwa wynika jednak, że mianownikiem dla wskaźnika jest liczba **30 603 spraw o rozwód i separację**, a nie suma wniosków ojców i matek.

W takim ujęciu:

- **3991 / 30 603 = 13,0%**

Natomiast liczba wniosków matek wskazana w materiale wynosi **9181**, co daje:

- **9181 / 30 603 = 30,0%**

Nie oznacza to zatem, że skoro udział wniosków ojców wynosi 13%, udział wniosków matek wynosi 87%.

Wartość **87% jest jedynie matematycznym dopełnieniem 13% do 100%**. Nie jest udziałem wniosków matek w liczbie spraw stanowiących mianownik tego wskaźnika.

Takie przedstawienie danych, zwłaszcza na wykresie sugerującym podział 100% pomiędzy ojców i matki, **wprowadza odbiorców w błąd co do rzeczywistych proporcji.**

5. Problem dotyczy nie tylko poszczególnych liczb, lecz sposobu budowania przekazu

Naszym zdaniem zasadniczym problemem publikacji nie jest pojedynczy błąd rachunkowy czy różnica metodologiczna pomiędzy zbiorami danych.

Problem polega na tym, że z **ograniczonego i specyficznego wskaźnika** Ministerstwo wyprowadza bardzo szeroki wniosek dotyczący bezstronności całego orzecznictwa rodzinnego.

Aby taki wniosek był uzasadniony, konieczne byłoby przedstawienie szerszego zestawu danych, obejmującego co najmniej informacje dotyczące:

- miejsca zamieszkania dziecka po rozstrzygnięciu,
- powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej,
- kontaktów dziecka z każdym z rodziców,

- oraz prawomocnych wyników postępowań.

Bez takich danych przedstawione statystyki pozwalają opisać **pewien fragment postępowań sądowych**, ale nie pozwalają wiarygodnie opisać całego obrazu sytuacji dzieci i rodziców po zakończeniu postępowania.

W związku z powyższym zwracamy się do Ministerstwa Sprawiedliwości o:

1. usunięcie wskazanej publikacji albo — co najmniej — opublikowanie w niej wyraźnej korekty i uzupełnienia, które jednoznacznie określą zakres i ograniczenia przedstawionych danych;

2. wyjaśnienie, dlaczego jako podstawę do formułowania wniosku o bezstronności orzecznictwa wykorzystano dane dotyczące rozstrzygnięć w I instancji, pomijając dostępne Ministerstwu dane dotyczące prawomocnych rozstrzygnięć;

3. przedstawienie metodologicznego wyjaśnienia bardzo istotnych rozbieżności pomiędzy danymi jednorocznymi a danymi dotyczącymi prawomocnych rozstrzygnięć, oraz ich różnej dynamiki dla danych dotyczących rozstrzygnięć wniosków ojców i matek;

4. skorygowanie sposobu prezentacji wykresu „Udział wniosków w sprawach o władzę rodzicielską", tak aby odbiorca nie odnosił wrażenia, że wartości 13% dla ojców i 87% dla matek stanowią rzeczywisty podział wszystkich wniosków pomiędzy obie grupy;

5. jednoznaczne wskazanie w publikacji, że przedstawione dane dotyczą wniosków i rozstrzygnięć w określonej kategorii spraw oraz **nie pozwalają na ocenę rzeczywistego udziału rodziców w codziennej opiece nad dziećmi ani poziomu ich zainteresowania sprawowaniem tej opieki;**

6. wskazanie, czy Ministerstwo posiada dane dotyczące miejsca zamieszkania dzieci oraz faktycznego sposobu realizowania opieki po wydaniu orzeczenia, a jeżeli takich danych nie posiada — jednoznaczne poinformowanie o tym odbiorców publikacji;

7. przyjęcie zasady, że w przyszłych materiałach statystycznych dotyczących orzecznictwa rodzinnego Ministerstwo będzie wyraźnie określać definicje stosowanych wskaźników, ich mianowniki, zakres danych oraz ograniczenia wnioskowania na ich podstawie.

Podsumowanie

Celem niniejszej petycji nie jest podważanie zaufania do sądów ani twierdzenie, że polskie sądy rodzinne są z zasady stronnicze wobec którejkolwiek z płci.

Domagamy się natomiast, aby **tak poważne twierdzenie jak „bezstronność orzecznictwa rodzinnego" było komunikowane na podstawie danych rzeczywiście pozwalających na jego uzasadnienie.**

Ministerstwo Sprawiedliwości, jako organ odpowiedzialny za przedstawianie opinii publicznej informacji o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, powinno szczególnie dbać o to, aby sposób prezentacji danych nie prowadził do wniosków wykraczających poza to, co dane te faktycznie pokazują.

W naszej ocenie publikacja z 30 czerwca 2025 r. wymaga w tym zakresie **korekty, uzupełnienia i metodologicznego wyjaśnienia.**

Z poważaniem,

Łącze do artykułu:
https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dobro-dziecka-priorytetem-w-orzecznictwie-rodzinnym